

Małopolska szykuje wędkę dla wykluczonych

Bez wsparcia ze strony administracji publicznej i przedsiębiorców osobom wykluczonym społecznie znacznie trudniej pokonać przeszkody spychające je na margines życia społecznego. Nauczenie samodzielności to pierwszy krok na drodze do zatrudnienia.

Gazeta Samorządu i Administracji, będąc jednym z partnerów projektu „Możemy więcej”, którego celami są m.in. wypracowanie modelu spółdzielni socjalnej dla grupy osób wykluczonych społecznie oraz upowszechnianie wiedzy i dobrych praktyk dotyczących ekonomii społecznej, na bieżąco informuje o realizowanych w Polsce projektach oraz o doświadczeniach światowych mogących pomóc przy realizacji nowych inicjatyw w naszym kraju. Jedną z nich jest projekt GROW.

Założenia

Ulubiona przez Unię Europejską forma wsparcia, jaką jest dawanie potrzebującym wędki, tym razem zaowocowała międzynarodową współpracą na rzecz osób wykluczonych społecznie i tych, którzy na takie wykluczenie są narażeni. W ramach unijnej inicjatywy INTERREG IIC powstał projekt GROW, który realizują cztery europejskie regiony – z Włoch, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii i Polski. Pracują w nim nad stworzeniem wspólnego modelu ekonomii społecznej. Nasz kraj reprezentuje Małopolska, a projekt przygotowany został przez Małopolską Agencję Rozwoju Regionalnego. Jednym z jego celów jest wypracowanie wspólnego dla kilku państw modelu ekonomii społecznej. Ma on dotyczyć osób narażonych na wykluczenie społecz-

ne z różnych przyczyn. Chodzi przy tym głównie o wypracowanie systemu zatrudniania bądź samozatrudnienia tego typu ludzi.

Na razie zakończono badawczą część projektu, a jej efekty przed-



Do projektu GROW strona polska wniosła m.in. wiedzę o już działających firmach społecznych prowadzonych przez osoby niepełnosprawne, o takich, jak krakowskie – pensjonat „Cogito” czy „Cafe Hamlet”.

stawiono na zorganizowanym przez Małopolską Agencję Rozwoju Regionalnego (MARR) seminarium, które odbyło się w Krakowie pod koniec stycznia br.

Brak możliwości zatrudnienia

Na pierwszy rzut oka wydawać by się mogło, że polskie warunki niezbyt przystają do doświadczeń europejskich partnerów. W objętych programem regionach Włoch,

Hiszpanii i Wielkiej Brytanii najbardziej podatną na wykluczenie społecznie grupą są imigranci, w dalszej kolejności ludzie po konfliktach z prawem, w przypadku Wielkiej Brytanii – bardzo młode matki, a dopiero w dalszej kolejności – niepełnosprawni. Według polskich badań, ci ostatni znajdują się w czołówce osób, którym grozi znalezienie się poza nawiasem życia społeczeństwa. Przy bliższym przyjrzeniu się problemowi okazuje się jednak, że wszystkie te grupy łączy brak możliwości zatrudnienia.

Poznać potrzeby

Partnerem wiodącym projektu jest hiszpańska Andaluzja, gdzie działania skoncentrowane zostały głównie na obszarach wiejskich. Przeprowadzone badania wykazały, że główną przyczyną zagrożenia wykluczeniem społecznym są różnice kulturowe (imigranci), na drugim miejscu znalazły się osoby mające konflikty z prawem, dalej zaś niepełnosprawni. Dowiedziono również, że głównym problemem nie jest brak pracy, lecz informacji o rzeczywistych potrzebach i problemach. Bardzo cennym efektem badań okazała się konkluzja, iż do działań należy zaangażować służbę zdrowia – zarówno na potrzeby identyfikacji potencjalnych podopiecznych, jak i w celu badania stanu zdrowia

dokończenie na str. X

Nieregularne

Śr. nakład 11000 egz.

Zasięg ogólnopolski



Małopolska szykuje wędkę dla wykluczonych

dokończenie ze str. IX

potencjalnych przedsiębiorców. Diagnoza wykazała również, że potencjalni pracownicy są bardzo silnie związani z zamieszkiwanym terenem, więc właśnie tam należy szukać rozwiązania dla ich problemów.

Cztery lata temu rozpoczęto więc program pilotażowy z udziałem przedstawicieli lokalnego biznesu. W ramach „Dnia przedsiębiorcy” spotkali się zarówno sami biznesmeni, jak i osoby zagrożone wykluczeniem, a także przedstawiciele władz lokalnych i centralnych oraz instytucji finansowych zajmujących się udzielaniem kredytów. W efekcie dziś na tym terenie działa ok. 40 firm społecznych. Są miniprzedsiębiorstwa zajmujące się produkcją wyrobów skórzanych (np. siodeł), drukiem, handlem nieruchomościami, a pewien afrykański imigrant z powodzeniem zajął się importem i eksportem wyrobów regionalnych.

Potrzeba zachęt

W Wielkiej Brytanii programem objęto południowo-wschodni region tego kraju, obszar wysoko uprzemysłowiony, z niewielkim udziałem rolnictwa i sadownictwa, gdzie 150 tys. ludzi bez skutku poszukuje pracy. Wśród nich są imigranci, niepełnosprawni, osoby po konfliktach z prawem i młode, samotne matki. W całym kraju takich osób doliczono się ok. 1 mln, zaś na terenie UE ich liczbę szacuje się na 13-14 mln! – *Patrząc na to tylko z ekonomicznego widzenia, ci ludzie to po prostu niewykorzystane zasoby kraju* – mówił John Mitchell, przedstawiciel projektu z Wielkiej Brytanii. Ale – jak wynika z badań we wszystkich krajach uczestniczą-

cych w programie – na przeszkodzie w wykorzystaniu tych zasobów stoją takie czynniki, jak niska samoocena i brak wiary we własne siły, niedostateczne wykształcenie i umiejętności, wreszcie – obawa przed utratą świadczeń, które zaspokajają ich podstawowe potrzeby. W dodatku ludzie ci często cierpią na różne choroby, również psychiczne, a kobiety nie palą się do zakładania własnych firm. Wymagają więc intensywnych zachęt, które zresztą na Wyspach istnieją, np. ulgi podatkowe dla mało zarabiających, granty oraz prosty system rejestrowania działalności gospodarczej. Kilkuletnia praca dała jednak efekty – z kilkusetosobnej rzeszy uczestników programu 40 proc. otworzyło własne firmy. Jako przykład J. Mitchell podał pewną chorą kobietę, która po latach bezrobocia – dzięki wsparciu programu – zajęła się ozdabianiem porcelany i teraz świetnie sobie radzi.

Nauczyć samodzielności

Włoski region Emilia Romagna należy do najlepiej rozwiniętych w Italii, co nie oznacza, że nie ma tam ludzi narażonych na wykluczenie. Sprzyjają temu przede wszystkim nierównomierny dostęp do nauki, brak kapitału, narkomania i problemy zdrowotne, wreszcie utrata pracy w wieku powyżej 40 lat. Doszedł do tego „nowy rodzaj ubóstwa” – jak nazwała to Barbara Fosci, przedstawicielka projektu z Włoch – myśląc o ludziach, którzy ze świadczeń lub pracy mogą zaspokoić podstawowe potrzeby życiowe, ale na coś więcej nie mają perspektyw. Przeprowadzone ankiety wykazały, że wśród potrzeb osób zagrożonych wykluczeniem na pierwszym miejscu znajduje się posiadanie pracy.

W regionie opracowany został plan integracji zawodowej zakładający przeprowadzenie szkoleń, wsparcie w poszukiwaniu miejsc pracy z udziałem administracji, sektora publicznego i prywatnego oraz związków zawodowych, a także włączenie do działań lokalnych polityków w celu uzyskania wpływu na tworzone prawo. – *Naszym podstawowym zadaniem jest doprowadzenie uczestników projektu do samodzielności* – mówiła Barbara Fosci. – *Ale w tym celu musimy działać wspólnie.*

Pierwsze jaskółki

W Małopolsce trwają prace nad stworzeniem modelu uwzględniającego praktyczne doświadczenia uczestników projektu. Strona polska wniesie do tych prac także wiedzę o już działających firmach społecznych prowadzonych przez osoby niepełnosprawne. Mowa tu m.in. o krakowskich przedsiębiorstwach – pensjonacie „Cogito” i „Cafe Hamlet”. Kolejnym etapem projektu będzie powołanie trzech nowych firm społecznych, które przetestują teoretycznie przygotowany model. Koszt projektu to 66,5 tys. euro, z czego 75 proc. pokrywa UE, 10 proc. – Ministerstwo Finansów, a 15 proc. – Małopolska Agencja Rozwoju Regionalnego.

Barbara Matoga



Tekst powstał w związku z realizacją projektu „Możemy więcej – partnerstwo na rzecz spółdzielni socjalnych” finansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL. „GSiA” jest jednym z partnerów przedsięwzięcia.

Nieregularne

Śr. nakład 11000 egz.

Zasięg ogólnopolski

